

Sygn. akt I ACa 1786/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie : SA (...)

del . SO Marek Kruszeński (spr .)

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zadośćuczynienia

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 9 listopada 2015 r. sygn. akt I C 148/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od P. ego Zakład u (...) ki A. ej z siedzibą w W. na rzecz A. J. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 1786/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. J. zadośćuczynienia w wysokości 16'000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 2 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka w wysokości 40'000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, obciążył pozwanego częścią nieopłaconych kosztów sądowych oraz zniósł między stronami koszty procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne.

13 października 2002 roku w miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w przebiegu którego mąż powódki P. J. kierujący pojazdem osobowym marki F. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym doprowadził do zderzenia z drugim pojazdem. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce. Powódka, która była pasażerką samochodu F.

(...) kierowanego przez sprawcę wypadku, w chwili jego zaistnienia była w 7 miesiącu ciąży. W wyniku licznych obrażeń odniesionych przez powódkę w wypadku doszło m.in. do przedwczesnego odklejenia się łożyska i śmierci wewnątrzmacicznej płodu.

W wyniku wypadku powódka doznała: odklejenia łożyska, obumarcia płodu, otwartego złamania prawego trzonu żuchwy z przemieszczeniem odłamów, stłuczenia głowy, stłuczenia klatki piersiowej, ran tłuczonych twarzy. W związku z doznanymi obrażeniami poszkodowana wymagała hospitalizacji. W dniach od 13 do 25 października 2002 r. powódka przebywała w SP ZOZ w S. w Oddziale (...) Ogólnej. Po stwierdzeniu, że płód powódki jest martwy dokonano cesarskiego cięcia w trybie pilnym. Powódce założono szyny nazębne w obrębie żuchwy i szczęki oraz elastyczny wyciąg międzyszczękowy. Poszkodowanej opatrzone rany przedsonka i dna jamy ustnej szwami węzłkowymi. Opatrzono także ranę prawego oka. Po upływie miesiąca od opuszczenia szpitala powódce zdjęto szynę unieruchamiającą szczękę. Przez kolejne sześć miesięcy powódka mogła spożywać tylko pokarmy zmiksowane o konsystencji półpłynnej. Powódka obecnie jest gospodynią domową. Pozostaje dalej w związku małżeńskim z P. J., z którym mają dwoje zdrowych dzieci w wieku 6 i 9 lat. Jedynym żywicielem rodziny jest P. J..

Pozwany uznał co do zasady odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i po przeprowadzeniu postępowania likwidującego szkodę, zainicjowanego pismem pełnomocnika powódki, przekazał w 2013r. tytułem zadośćuczynienia na rzecz A. J., przed wytoczeniem powództwa, kwotę 18'000,00 złotych. Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka powódki i w tym zakresie odmówił wypłaty świadczenia.

Obrażenia doznane przez A. J. w wypadku komunikacyjnym związane ze złamaniem żuchwy stanowią 5 % trwałego uszczerbku na jej zdrowiu. Pozostałe obrażenia nie spowodowały długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka odczuwa dolegliwości bólowe, które mają charakter subiektywny. W zakresie obiektywnej oceny stanu klinicznego powódki nie stwierdzono u niej odchyłeń od stanu prawidłowego, ograniczających czy utrudniających pełne funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Jedynymi trwałymi następstwami wypadku są blizny stanowiące defekt kosmetyczny, które nie są przyczyną ograniczeń w funkcjonowaniu powódki.

Wypadek komunikacyjny stanowił dla powódki nagłą, krótkotrwałą sytuację traumatyczną, związaną z zagrożeniem życia i śmiercią nienarodzonego dziecka. W jego wyniku poszkodowana doświadczyła uczuć charakterystycznych dla tego typu zdarzeń: przerażenia, bezradności, niepewności, żalu, smutku, pustki rozpacz, które składają się na cierpienia psychiczne powódki. U poszkodowanej pojawiały się powracające i męczące obawy o to czy będzie mogła jeszcze mieć dzieci. Aktualnie funkcjonowanie emocjonalne, psychologiczne i społeczne A. J. nie wykazuje odchyłeń od normy. Stan psychiczny i emocjonalny powódki jest wyrównany, nie wymaga ona leczenia ani innych oddziaływań terapeutycznych.

Bezpośrednio po wypadku poszkodowana odczuwała duże dolegliwości bólowe związane z urazem szczęki, które stopniowo ustępowały. W szpitalu miała zapewnioną odpowiednią opiekę natomiast po wypisaniu do domu nie wymagała specjalnej opieki. Obecny stan zdrowia powódki jest stabilny i nie należy się spodziewać jego pogorszenia.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował sprawstwa i winy ubezpieczonego w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego oraz jego odpowiedzialność na zasadzie art. 436 § 1 k.c., a w konsekwencji również odpowiedzialności ubezpieczyciela. Poza sporem pozostawało również, że u powódki nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia ją do żądania od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Świadczenie to ma charakter całościowy. Powinno być zatem przyznane jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w nakazie uwzględnienia wszystkich okoliczności i skutków doznanych krzywd z odniesieniem do warunków określających poziom życia ludzi w pełni sprawnych i aktywnych, panujących w środowisku w jakim funkcjonuje poszkodowany. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników.

Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, który w ostatnich latach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. O wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a jej niewymierny charakter sprawia, że ocena winna być dokonana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

W dalszej części wywodów Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek wypadku z 13 października 2002 roku powódka doznała licznych obrażeń ciała, a w szczególności złamania żuchwy, urazu głowy oraz śmierci nienarodzonego 7-miesięcznego dziecka. Nie zagrażały one życiu poszkodowanej lecz wiązały się z koniecznością dwutygodniowej hospitalizacji i dalszej sześciomiesięcznej opieki chirurgii szczękowej. W tym okresie powódka odczuwała bóle. Przy czym zakres jej cierpień fizycznych przez okres pierwszych tygodni był duży. Przez sześć miesięcy powódka mogła jeść tylko zmiksowane półpłynne produkty. Pogorszenie sprawności fizycznej oraz utrata ciąży stały się także przyczyną złego samopoczucia psychicznego powódki. Towarzyszył mu niepokój i lęk czy będzie w stanie nadal pracować i mieć dzieci. Niewątpliwie powódka doświadczyła również cierpień psychicznych związanych z przebiegiem samego wypadku i utratą ciąży. Sam bowiem fakt uczestnictwa w owym zdarzeniu stanowił dla niej sytuację traumatyczną związaną z zagrożeniem jej życia i śmiercią nienarodzonego dziecka. W wyniku wypadku powódka doświadczyła krótkotrwałych uczuć charakterystycznych dla tego typu zdarzeń, takich jak przerażenie, bezradność, niepewność, utrata kontroli oraz lęk.

Sąd pierwszej instancji podkreślił jako istotną, okoliczność śmierci nienarodzonego syna powódki, co niewątpliwie zwiększało dolegliwości psychiczne A. J. związane ze zdarzeniem. Po wypadku towarzyszyło jej poczucie winy i uczucie żalu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że stosowną sumą zadośćuczynienia dla powódki jest 34'000,00 zł. Ponieważ pozwany wypłacił już powódce z tego tytułu kwotę 18'000,00 zł, do zapłaty pozostało 16'000,00 zł, którą to kwotę należało zasądzić.

Odnośnie kwestionowanej przez pozwanego odpowiedzialności za śmierć dziecka Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony pozwanej i przyjął, że śmierć dziecka nienarodzonego jest takim samym zdarzeniem, jak śmierć

dziecka, które urodziło się żywe. Wobec tego, że zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), na mocy której do art. 446 k.c. został wprowadzony § 4, Sąd pierwszej instancji uznał, że przepis ten nie może mieć zastosowania do niniejszej sprawy. Natomiast zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje w takiej sytuacji zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi bowiem naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny.

Dokonując rozważań w tej części Sąd Okręgowy podkreślił, że w chwili wypadku powódka była w 7 miesiącu prawidłowo rozwijającej się ciąży. Powódka miała świadomość, że dziecko które nosi jest płci męskiej. Była to jej pierwsza ciąża i pierwsze dziecko, którego bardzo pragnęła i oczekiwała. Śmierć tego dziecka była dla powódki wielkim ciężarem i traumą na co wskazała w swej opinii biegła psycholog. E. K.. Powyższe uzasadnia przyznanie powódce stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej - nienarodzonego syna. Sąd uznał, że stosowną sumą zadośćuczynienia dla powódki z tego tytułu, uwzględniając okoliczności sprawy w tym wpływ czasu od śmierci dziecka, brak następstw cesarskiego cięcia na możliwość posiadania kolejnych dzieci przez powódkę, fakt urodzenia dwójki zdrowych dzieci, jest kwota 40'000,00 zł.

Dalej idące żądania strony powodowej sąd oddalił jako niezasadne.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy kierował się normą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c. Pełnomocnik powódki złożył pozwanemu wezwanie do zapłaty w dniu 2 stycznia 2014r. (kopia wezwania k. 30 akt). Sąd zatem przyjął, że pozwany powinien zlikwidować szkodę do dnia 2 lutego 2014r. to jest w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody, a od 3 lutego 2014r. pozwany pozostaje w zwłóce. W zakresie zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka pismo z wezwaniem do zapłaty zostało wysłane do pozwanego 24 marca 2014r. Przyjmując 7 dniowy termin doręczenia sąd przyjął, że od dnia 31 marca 2014r. pozwany wiedział o żądaniu w tym zakresie. Termin do zapłaty upłynął zatem 30 kwietnia 2014r., a od 1 maja 2014 r. pozwany pozostaje w zwłóce. Zgodnie bowiem z art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na likwidację szkody i wypłatę świadczeń pozwany ma 30 dni.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 kpc z uwzględnieniem zasady ich rozdzielenia proporcjonalnie do wyniku sprawy.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku w części zasądzającej zadośćuczynienie za krzywdę powódki wynikłą z doznanych przez nią obrażeń ciała i w tym zakresie skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, oraz w części obejmującej zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia za śmierć dziecka i w tym zakresie apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, tj. od 9 listopada 2015r. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Ponadto, skarżący wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm.

Apelujący zarzucił rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego:

1/ naruszenie prawa materialnego art. 445§1 k.c. poprzez przyjęcie, iż uszkodzenie ciała, którego doznała powódka uzasadnia przyznanie jej dalszego zadośćuczynienia w kwocie 16'000,00 zł

2/ naruszenie prawa materialnego art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie że odsetki należą się od dnia upływu terminu do spełnienia świadczenia, w sytuacji gdy zasadność i wartość tego świadczenia ustala dopiero w wyroku Sąd i to w wartości wielokrotnie niższej niż żądana przez powódkę,

3/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, nie uwzględniającej treści zgromadzonego materiału dowodowego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Mimo częściowej zasadności zarzutów skierowanych przeciwko wyrokowi w części zasądzającej zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną doznanymi obrażeniami ciała, apelacja nie mogła skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

Odnośnie pierwszej części apelacji należy stwierdzić, że całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, ponieważ zawarte ustalenia faktyczne Sądu są zgodne z wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. Natomiast wskazane przez skarżącego rozbieżności między treścią dowodów z opinii biegłych a twierdzeniami Sądu Okręgowego odnośnie faktów zostały zamieszczone w tej części uzasadnienia, w której Sąd przedstawił argumenty przemawiające za przyznaniem powódce zadośćuczynienia za szkodę na osobie w określonej wysokości i mogą być rozpatrywane wyłącznie w kontekście ewentualnego naruszenia art. 445 § 1 kc. W istocie najbardziej ewidentnym błędem jest tu powołanie się przez Sąd pierwszej instancji na sześciomiesięczny okres opieki ze strony chirurga szczękowego. Zapewne argument ten miał pewien wpływ na ocenę rozmiaru i czasu trwania krzywdy powódki, a co za tym idzie na określenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia, niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego jego znaczenie dla tej oceny nie było najbardziej istotne. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji nie wyeksponował należycie innej okoliczności wynikającej z ustaleń faktycznych, która miała o wiele większy wpływ na rozmiar krzywdy powódki, niż przyjęty błędnie sześciomiesięczny okres opieki chirurgicznej. Chodzi mianowicie o zabieg cesarskiego cięcia, któremu została poddana poszkodowana po wypadku, a którego konieczność wynikała ze śmierci płodu. Nie można zapominać, że jest to zabieg operacyjny związany z bardzo dużą ingerencją w integralność organizmu. Niezależnie od tego, że zabieg ten jest obecnie dosyć popularnym sposobem odbierania porodów, przeprowadzanym często na życzenie w sytuacjach, gdy nie istnieje zagrożenie dla życia i zdrowia płodu lub matki, nie można zapominać, iż nie jest on naturalnym sposobem rodzenia. Z dokonanych ustaleń, których skarżący nie kwestionował, nie wynika aby przed wypadkiem istniały u A. J. jakiegokolwiek wskazania do jego przeprowadzenia. Zatem należy przyjąć, że konieczność operacji cesarskiego cięcia, która sama w sobie stanowi przecież uszkodzenie ciała, wyniknęła wyłącznie jako następstwo wypadku. Nawet jeśli zabieg ten nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu, czego strona powodowa nie udowodniła, to jak każda operacja wiązał się z ryzykiem dla zdrowia, a nawet życia poszkodowanej. W rozważaniach prawnych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie poświęcono tej okoliczności zbyt wiele uwagi, co należy interpretować, jako jej pominięcie przy ocenie krzywdy powódki oraz wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęty przez Sąd pierwszej instancji rozmiar krzywdy powódki jest adekwatny do okoliczności faktycznych, zaś przyznane zadośćuczynienie jest do niego adekwatne i niewygórowane, mimo stwierdzonych wyżej nieścisłości.

Odnośnie tej części apelacji, która dotyczy zadośćuczynienia za śmierć dziecka, to na obecnym etapie postępowania zasada odpowiedzialności pozwanego za to zdarzenie oraz wysokość należnego z tego tytułu zadośćuczynienia nie są kwestionowane, a zatem pozostają poza kognicją Sądu Apelacyjnego. Natomiast zarzut naruszenia art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej, niż dzień wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji jest całkowicie bezzasadny. Orzecznictwo w tym względzie jest obecnie utrwalone. Okoliczność, że zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych jest określane jako tzw. prawo sędziowskie, nie oznacza, że roszczenie o to świadczenie powstaje i staje się wymagalne dopiero z chwilą pozytywnego orzeczenia Sądu. Oznaczałoby to bowiem, że nikt, kto naruszył dobra osobiste nie jest obowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz podmiotu, którego dobra zostały naruszone, dopóki nie nakaże mu tego Sąd, który niejako kreuje dopiero takie roszczenie i jednocześnie je konkretyzuje. Takiego wniosku nie da się wyprowadzić z brzmienia art. 24 § 1 kc. Nie oznacza to oczywiście, że w indywidualnych przypadkach odsetki od zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych nie mogą być uzasadnione dopiero od daty wyrokowania, jednakże wymagałoby to udowodnienia zaistnienia okoliczności szczególnych. Tymczasem pozwany nawet nie próbował wskazać takich okoliczności.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.